

UBÓSTWO I WYKLUCZENIE SPOŁECZNE W PRACY SOCJALNEJ Z POLSKIEJ PERSPEKTYWY

Paweł Czarnecki¹

ABSTRACT

Poverty and social exclusion in social work from Polish perspective

In this article we will discuss the problem of poverty and exclusion and the types of assistance activities undertaken by social workers in dealing with wardsexperiencing these problems. Since poverty and social exclusion affect different groups, this chapter will discuss issues related to social work with different categories of clients (the unemployed, the homeless, families, children, minority groups and communities).

Key words: social work, poverty, social exclusion.

W artykule niniejszym tym zostaną omówione najważniejsze kategorie problemów rozwiązywanych poprzez pracę socjalną, wyróżnione na podstawie kilku kryteriów. Dobór tych kryteriów nie jest tutaj przypadkowy. Wynika on po części z organizacji i celów systemu pomocy społecznej w Polsce, po części zaś za rodzaju potrzeb i problemów, z jakimi w praktyce stykają się pracownicy socjalni.

W pierwszej kolejności omówiony zostanie problem ubóstwa i wykluczenia oraz rodzaje działań pomocowych podejmowanych przez pracowników socjalnych w relacjach z podopiecznymi doświadczającymi tych problemów. Ponieważ ubóstwo i wykluczenia dotyczą różnych grup, w dalszej części rozdziału omówione zostaną zagadnienia związane z pracą socjalną z różnymi kategoriami klientów (bezrobotni, bezdomni, rodziny, dzieci, grupy mniejszościowe i społeczności lokalne).

W krajach rozwiniętych istnieją różne modele pomocy społecznej i pracy socjalnej, przy czym część z tych modeli nastawiona jest głównie na zabezpieczenie podstawowych potrzeb bytowych jednostek. Do tej grupy wydaje się należeć także system pomocy społecznej i pracy socjalnej w Polsce. Polska ustawa o pomocy społecznej określa materialne minimum będące warunkiem otrzymania zasiłku z pomocy społecznej, wyznaczając pracownikom socjalnym przede wszystkim rolę „diagnostów” rozstrzygających, czy podopieczni spełniają kryterium dochodowe uprawniające do skorzystania z zasiłków socjalnych i innych form pomocy czy też nie.

Można niekiedy spotkać się z zarzutem, że w Polsce rola pracowników socjalnych została zredukowana do funkcji urzędników odpowiedzialnych za

¹ prof. dr hab. Paweł Czarnecki, Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie, Vysoká škola medzinárodného podnikania ISM Slovakia v Prešove, Duchnovičovo námestie 1080 01 Prešov.

przestrzeganie formalnych kryteriów przyznawania środków pomocowych. Jeżeli porównamy pracę socjalną w Polsce z zadaniami, jakie wykonują pracownicy socjalni w krajach bardziej rozwiniętych pod względem ekonomicznym, to można zgodzić się, iż zarzut ten nie jest całkowicie bezpodstawny. Niemniej jednak nawet w Polsce rola pracownika socjalnego nie musi być ograniczona do podejmowania decyzji w sprawach o przyznanie zasiłku czy innych rodzajów pomocy, choć przyznać trzeba, że w wielu wypadkach wykroczenie poza tą rolę wymaga inicjatywy i pomysłowości.

Jedną z podstawowych przyczyn trudności w społecznym funkcjonowaniu jednostek i grup jest ubóstwo oraz związane z nim wykluczenie społeczne. Pojęcie wykluczenia oznacza całkowitą lub częściową niezdolność do uczestniczenia w życiu społecznym (w wymiarze ekonomicznym, instytucjonalnym i kulturalnym), w tym również do korzystania z różnych form pomocy społecznej. Przeciwnością wykluczenia jest integracja społeczna, czyli pełna zdolność do uczestnictwa we wszystkich wymiarach życia społecznego. Pojęcie wykluczenia jest znacznie szersze niż pojęcie ubóstwa, dlatego pracując z osobami wykluczonymi pracownicy socjalni powinni pamiętać, że wykluczenie ma także inne wymiary niż tylko niedostatek środków materialnych i że nawet w sytuacji, kiedy poprawa sytuacji materialnej jest w danym momencie trudna lub niemożliwa, możliwe może być przeciwdziałanie wykluczeniu w pozostałych wymiarach. W Unii Europejskiej stopień wykluczenia określa się na podstawie danych (statystycznych) dotyczących sytuacji materialnego (przychodów), bezrobocia, dostępu do edukacji oraz dostępu do opieki zdrowotnej. Wszystkie te czynniki wzajemnie się warunkują: bezrobocie warunkuje ubóstwo, w wyniku ubóstwa ograniczone zostają możliwości poszukiwania pracy oraz możliwości kształcenia, brak możliwości podnoszenia lub kwalifikacji uniemożliwia znalezienie zatrudnienia, co w efekcie prowadzi do utrzymywania się ubóstwa itd.

Wykluczenie jest zatem wypadkową oddziaływania i wzajemnego wzmocnienia się czynników ekonomicznych, socjologicznych oraz psychologicznych. Istotne w diagnozowaniu wykluczenia w przypadku jednostek i grup społecznych jest nie tyle sam fakt izolacji od życia społecznego, bowiem izolacja może być wynikiem dobrowolnej decyzji, ile istnienie obiektywnych czynników powodujących tę izolację wbrew woli jednostki albo grupy.

Wskazać można różne przyczyny ubóstwa i wykluczenia. Oprócz życiowej, często wyuczanej bezradności (charakterystycznej np. dla jednostek należących do pewnych subkultur) dużą rolę odgrywają przyczyny natury obiektywnej. Do przyczyn tych należą w pierwszym rzędzie przemiany społeczne i ekonomiczne zachodzące zarówno w skali całego kraju (transformacja ustrojowa), jak i w skali lokalnej (likwidacja dużych zakładów pracy). Do innych przyczyn należą czynniki społeczne, uniemożliwiające często zdobycie odpowiedniego wykształcenia, przynależność do grup społecznych, etnicznych albo religijnych doświadczających społecznej dyskryminacji, a także czynniki geograficzne, a więc miejsce zamieszkania z dala od większych miast, w których mieszczą się instytucje udzielające wsparcia osobom bezrobotnym, zamieszkiwanie w dzielnicach biedy, kontakt ze środowiskami patologicznymi itp. Nie bez znaczenia są też cechy osobowościowe a także różnego rodzaju ograniczenia fizyczne.

Podstawową formą pomocy świadczonej przez pracowników socjalnych wobec osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej jest poradnictwo oraz

pośredniczenie w rozwiązywaniu różnego typu problemów (mediacje, negocjacje, rzecznictwo). Funkcja doradcza pracy socjalnej skierowana jest zarówno do jednostek, jak i grup i społeczności, spełniają ją zatem wszystkie trzy formy pracy socjalnej (praca z przypadkiem, grupą, społecznością lokalną). W kontaktach z podopiecznymi poradnictwo spełnia kilka funkcji. Pełni ono po pierwsze funkcję edukacyjno – wychowawczą, ukazując podopiecznemu jego mocne i słabe strony, korygując braki w edukacji, wskazując dostępne możliwości rozwoju, stymulując do działania, wzmacniając motywację i aspiracje itd. Inną formą poradnictwa jest doradztwo fachowe, np. z zakresu prawa albo dostępnych form pomocy socjalnej. Jedną z form poradnictwa jest też wsparcie psychologiczne udzielane osobom przeżywającym różnego rodzaju kryzysy życiowe i niezdolnym w danym momencie do rozwiązania własnych problemów życiowych. W pracy socjalnej szczególnie ważne jest poradnictwo nakierowane na przezwyciężenie nieprzystosowania społecznego jednostki (np. poprzez ukazanie podopiecznemu oczekiwań otoczenia społecznego).

Nieco innym rodzajem interwencji są negocjacje i mediacje. O negocjacjach mówimy wówczas, kiedy obydwie strony dążą do zawarcia w określonej sprawie porozumienia opartego na obustronnych odstępstwach, o mediacji – gdy istnieje konflikt pomiędzy dwiema stronami, w rozwiązanie którego zostaje włączona strona trzecia. Także w mediacji wykorzystuje się negocjacje, przy czym osoba zaangażowana w negocjacje nie jest stroną konfliktu. Istnieją techniki prowadzenia negocjacji i mediacji, których pracownicy socjalni uczą się podczas studiów, w praktyce jednak każdy pracownik rozwija własny styl postępowania. Podkreślić tu jednak należy, że w pracy socjalnej ważna jest dobra wola wszystkich zaangażowanych stron, nie powinno zatem na ogół stosować się technik negocjacji i mediacji opracowanych z myślą o sytuacjach, w których strony konfliktu znajdują się w sytuacji bez wyjścia. Mam tu na myśli przede wszystkim stosowanie groźby, szantażu czy blefu. Negocjując warunki kontraktu z podopiecznym pracownik może wprawdzie przedstawić konsekwencje niezastosowania się do określonych propozycji, jednakże podopieczny podejmuje decyzję zawsze dobrowolnie, nie zaś pod przymusem (co wynika z zasady podmiotowego traktowania podopiecznych).

Uczestnicząc w mediacjach zmierzających do rozwiązania konfliktu, w który zaangażowany jest podopieczny, pracownik socjalny powinien przestrzegać zasady poszanowania godności i podmiotowości podopiecznego. Nie może zatem występować w roli sędziego, formułować ocen i wymagać od stron konfliktu, by się tym ocenom podporządkowały. Powinien on dbać o to, by strony wzajemnie rozumiały własne stanowiska, jednak decyzję o tym, w jaki sposób konflikt zostanie ostatecznie rozwiązany, powinien pozostawić podopiecznemu.

Rodzaj podjętej przez pracownika mediacji jest każdorazowo uzależniony od sytuacji podopiecznego. Dla przykładu, w przypadku odcięcia dostępu do energii elektrycznej z powodu niepłacenia rachunków pracownik socjalny może pośredniczyć w negocjacjach pomiędzy podopiecznym a zakładem energetycznym, ustalając warunki spłaty zadłużenia. Negocjacje takie są jednak możliwe jedynie wówczas, kiedy podopieczny dopuścił do powstania zadłużenia po raz pierwszy, jeżeli jednak sytuacja się powtarza lub też występują inne problemy wskazujące, że podopieczny może nie dotrzymać zobowiązań (np. uzależnienie od alkoholu), wówczas pracownik ma prawo, a niekiedy wręcz obowiązek odmówić tego rodzaju pomocy.

Wydaje się, że obecnie zadania pracowników socjalnych powinny ulec zmianie w stosunku do sytuacji z lat dziewięćdziesiątych. W okresie transformacji ustrojowej najważniejszym zadaniem było wspieranie bezrobotnych w procesie adoptowania się domowego systemu, nie zaś działania zmierzające wprost do podniesienia standardu życia podopiecznych. Obecnie pozostałością tego stanu rzeczy jest brak zaangażowania pracowników socjalnych w działalność organizacji wspierających bezrobotnych. Jednym z negatywnych skutków zapoczątkowanej w latach dziewięćdziesiątych polityki społecznej są utrzymujące się w społeczeństwie (choć, jak się wydaje, obecnie w coraz mniejszym stopniu) negatywne stereotypy na temat osób bezrobotnych.

Rodzina spełnia przede wszystkim funkcje opiekuńcze i wychowawcze. W Polsce każda rodzina objęta jest wsparciem ze strony państwa, które przybiera różne formy, poczynając od darmowej edukacji na poziomie podstawowym i średnim, poprzez darmową opiekę medyczną dla dzieci, aż po wsparcie materialne i niematerialne dla rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej. Wszystkie te formy wsparcia można podzielić na dwie grupy: wsparcie dla wszystkich rodzin niezależnie od sytuacji materialnej (edukacja, służba zdrowia), wsparcie dla rodzin przeżywających różnego rodzaju trudności. Praca socjalna jest właśnie formą wsparcia dla rodzin, które z różnych przyczyn nie są zdolne do spełniania swoich podstawowych funkcji.

Wprawdzie niektórzy autorzy zwracają uwagę, że pomoc społeczna w Polsce koncentruje się na rodzinach dysfunkcyjnych (obciążonych patologiami), to jednak problemem najpoważniejszym, który w największym stopniu utrudnia prawidłowe funkcjonowanie rodzin w Polsce u progu XXI wieku, jest nadal ubóstwo. i związana z nim niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb bytowych. Rodziny wymagające pomocy żyją zwykle z trudnych warunków mieszkaniowych, z powodu niezapłaconych rachunków często bez podstawowych mediów, mają także ograniczone środki na zakup żywności. Ubóstwo bywa wprawdzie skutkiem innych patologii, często jednak wynika ono z przyczyn obiektywnych lub subiektywnych, na które jednostki nie mają większego wpływu. Do problemów materialnych dochodzą też problemy psychologiczne i społeczne, z którymi z kolei wiąże się brak wsparcia ze strony rodziny i przyjaciół.

W wielu rodzinach występuje problem przemocy domowej a także inne patologie. Działania, jakie pracownik socjalny może podjąć w stosunku do rodzin z problemem przemocy domowej, zostaną omówione w kolejnym rozdziale, tutaj natomiast warto wspomnieć, że oprócz zadbania o bezpieczeństwo ofiar przemocy, włącznie z zabranieniem dzieci z rodziny i umieszczeniem ich w placówce opiekuńczo – wychowawczej, w niektórych przypadkach pracownik socjalny może podjąć próbę wsparcia rodziny w odbudowie nieprawidłowych relacji i przywróceniu podstawowych funkcji.

W pracy z rodziną należy wziąć pod uwagę przemiany, jakim we współczesnej Polsce podlega model rodziny. Samotni rodzice wychowujący dzieci czy partnerzy tworzący rodzinę bez formalnego ślubu nie należą obecnie do rzadkości i nawet w małych, zamkniętych społecznościach nie spotykają się już z takim społecznym ostracyzmem jak jeszcze kilkadziesiąt lat temu. Również pracownicy socjalni muszą dostosować się do tych przemian starać się nieść pomoc także osobom żyjących

niezgodnie z tradycyjnym modelem rodziny. W szczególnie trudnej sytuacji są rodzice samotnie wychowujący dzieci także rodziny, w których dzieci weszły w konflikt z prawem. W pracy z takimi rodzinami sprawą najważniejszą jest podjęcie działań wychowawczych a także profilaktycznych, zapobiegających pogłębianiu się demoralizacji dziecka.

Pracę z rodziną pracownik socjalny rozpoczyna od rozpoznania i analizy problemów i potrzeb. Ważne jest tutaj poznanie rodziny i ustalenie, czy w kontaktach z nią należy zwracać się do rodziny jako całości czy do jednego z jej członków. W pierwszym przypadku stosuje się metodę pracy z przypadkiem, w drugim bardziej odpowiednia może okazać się metoda pracy z grupą. Metodyka pracy socjalnej z rodziną nie odbiega w zasadzie od metod stosowanych w pracy z innymi kategoriami podopiecznych. Oprócz pomocy w rozwiązywaniu problemów związanych z codziennym funkcjonowaniem ważne jest budowanie relacji opartych na zaufaniu, motywowaniu do zmiany trybu życia, stawianie przed rodziną coraz trudniejszych wyzwań itd.

Praca socjalna z dziećmi i młodzieżą szkolną realizuje nieco odmienne zadania niż praca z osobami dorosłymi. Rolą pracownika socjalnego nie jest tutaj ocena kondycji finansowej podopiecznego w celu podjęcia decyzji o przyznaniu mu świadczeń finansowych z pomocy społecznej, choć w niektórych przypadkach pracownik może wystąpić do szkoły z wnioskiem o przyznanie dziecku pewnej formy pomocy (np. darmowych obiadów, pomocy szkolnych, sfinansowania wakacji itp.). Podstawowym obowiązkiem pracownika socjalnego jest doradztwo oraz współpraca z pedagogiem szkolnym, a głównym celem jego pracy jest pomoc w osiągnięciu przez szkołę ogólnych celów edukacji.

Pod opieką pracownika socjalnego pozostają dzieci z rodzin objętych wsparciem pomocy społecznej. Jednym z jego zadań jest informowanie szkoły o pozaszkolnych problemach uczniów, które przekładają się na wyniki w nauce. Pracownik socjalny jest często jedynym źródłem informacji o ilości rodzin wielodzietnych, rodzin, w których jedno lub dwoje dzieci pozostają bez pracy, rodzin pobierających zasiłki z pomocy społecznej a także ilości rodzin dysfunkcyjnych oraz skali i rodzajów patologii, którymi na danym obszarze zagrożona jest młodzież.

Ponadto w tych środowiskach, gdzie problem ubóstwa i wykluczenia jest znaczny, do zadań pracowników socjalnych należy organizowanie bezpośredniego wsparcia dla dzieci i młodzieży. Chodzi tu zarówno o pomoc w wypełnianiu obowiązków związanych z nauką, jak i o organizację czasu wolnego. Pracownicy socjalni mogą tworzyć i nadzorować świetlice, w których dzieci z rodzin dysfunkcyjnych miałyby możliwość odrabiania lekcji, organizować wsparcie ze strony wolontariuszy (np. w formie darmowych korepetycji) itd. Tego rodzaju wsparcie może być realizowane jedynie w ścisłej współpracy z rodzicami, należy jednak pamiętać, że niektóre rodziny nie chcą bądź nie potrafią nawiązać takiej współpracy. Zadaniem pracownika socjalnego jest w takich przypadkach edukowanie rodziców w zakresie ich obowiązków względem dziecka, a więc wspieranie całej rodziny w jej funkcji wychowawczej.

Pomocą pracowników socjalnych objęte są dzieci zarówno w rodzinach, jak i innych placówkach opiekuńczych i wychowawczych. Warto przypomnieć, że od wejścia w życie nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie w 2010 r.

(która zostanie bliżej omówione w rozdziale następnym) do placówek tych dzieci trafiają często właśnie na wniosek pracownika socjalnego

Wspomnieć też należy o udziale pracowników socjalnych w resocjalizacji. Resocjalizacja jest specyficznym rodzajem oddziaływania wychowawczego, zmierzającym, ogólnie rzecz biorąc, do przywrócenia wychowankowi zdolności prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Cel resocjalizacji jest więc w zasadzie tożsamy z celem pracy socjalnej. Odmienne kompetencje, jakich wymaga się od osób trudniących się zawodowo resocjalizacją, nie są spowodowane odrębnością celów resocjalizacji, lecz odrębnością przyczyn zaburzeń w funkcjonowaniu społecznym oraz odrębnością metod stosowanych do pokonania tych zaburzeń.

Istnieją jednak pewne obszary, na których metody i cele cząstkowe resocjalizacji pokrywają się z metodami i celami pracy socjalnej. Jednym z takich cząstkowych celów jest umożliwienie wychowankowi zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych. Jednostka opuszczająca zakład karny wraca bowiem nie tylko do dawnego często dysfunkcyjnego otoczenia społecznego, lecz także do dawnych problemów, takich jak ubóstwo, brak pracy czy niemożność zdobycia odpowiednich kwalifikacji.

Do zadań pracownika socjalnego należy więc przede wszystkim diagnozowanie dysfunkcji społecznych i ich przyczyn u osób opuszczających zakłady karne a także motywowanie do zmiany sposobu funkcjonowania w społeczeństwie. W tym drugim wymiarze pracy socjalnej zasadnicze znaczenie ma osobiste oddziaływanie psychologiczne. Wielu byłych skazanych ma negatywne doświadczenia w kontaktach z instytucjami państwowymi, może więc nieufnie podchodzić to możliwości pomocowych istniejących na danym terenie. Dlatego od pracownika socjalnego pracującego z osobami niedostosowanymi społecznie należy wymagać szczególnego wyczucia i taktu, empatii, bezstronności i umiejętności nawiązywania kontaktu emocjonalnego. Należy mieć świadomość, że podopieczni niedostosowani społecznie, którzy w kontaktach z pracownikiem socjalnym odczuwają brak zaufania, negatywne nastawienie czy też lekceważenie, są o wiele bardziej skłonni do przerwania czy też unikania wzajemnych kontaktów niż podopieczni doświadczający innych rodzajów problemów. Z drugiej jednakże strony ze wsparcia pracownika socjalnego są w stanie skutecznie skorzystać jedynie te jednostki, które przejawiają wolę resocjalizacji. Bez współdziałania ze strony podopiecznego nie może być mowy ani o resocjalizacji, ani o rozwiązywaniu problemów związanych z zabezpieczeniem potrzeb materialnych.

Cel pracy socjalnej z osobami skazanymi jest ten sam co cel resocjalizacji prowadzonej przez władze zakładów karnych, a więc uświadomienie podopiecznemu jego problemów, ukazanie mu jego relacji z innymi oraz uświadomienie obowiązków wobec społeczeństwa. Ideałem jest takie oddziaływanie na podopiecznego, które prowadzi do zmiany jego systemu wartości w taki sposób, aby w systemie tym znalazły się wartości podzielane przez ogół społeczeństwa.

Z powyższych uwag wynika, że pracę socjalną również możemy potraktować jako pewien rodzaj resocjalizacji. Celem pracy socjalnej jest przecież przywrócenie jednostce lub grupie zdolność samodzielnego rozwiązywania własnych problemów, czyli *de facto* prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Dlatego niektóre metody pracy, przede wszystkim praca z przypadkiem, nadają się do wykorzystania również w procesie resocjalizacji osób skazanych przebywających w zakładach

zamkniętych. Wzorcem takim może być np. kontrakt socjalny, w którym podopieczny traktowany jest podmiotowo i sam podejmuje decyzje o współpracy z pracownikiem socjalnym, zobowiązując się do przestrzegania określonego planu działania, a wcześniej samemu uczestnicząc w jego przygotowaniu. Chodzi tu o tzw. programowany system odbywania kary (art. 95 §2 i 3 kkw), polegającym na ustaleniu wspólnie ze skazanym rodzaju zatrudnienia, ilości kontaktów z rodziną, sposobu spędzania czasu wolnego itd.

Jedną z grup, do których adresowana jest pomoc socjalna, są osoby bezdomne. Zgodnie z definicją encyklopedyczną bezdomność jest brakiem schronienia zabezpieczającego przed warunkami atmosferycznymi i dającego poczucie bezpieczeństwa. Z kolei według Ustawy o pomocy społecznej z 2004 r. osobą bezdomną jest „osoba niezamieszkująca w lokalu mieszkalnym w rozumieniu przepisów o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy i niezameldowana na pobyt stały, w rozumieniu przepisów o ewidencji ludności i dowodach osobistych, a także osoba niezamieszkująca w lokalu mieszkalnym i zameldowana na pobyt stały w lokalu, w którym nie ma możliwości zamieszkania” (art. 6, p. 8). Brak domu w sensie fizycznym prowadzi do bezdomności w innych wymiarach: formalnym (brak zameldowania, a tym samym niemożność skorzystania z zabezpieczeń socjalnych), społecznym, zawodowym i kulturowym.

Bezdomność należy odróżnić od porzucenia, do którego dochodzi wówczas, gdy jednostka niezdolna do samodzielnego funkcjonowania zostaje pozostawiona bez opieki. Osobami porzuconymi są przeważnie dzieci, ludzie chorzy, niepełnosprawni a także osoby w wieku senioralnym. W przeciwieństwie do bezdomnych u osób porzuconych dodatkowym problemem jest silne poczucie doznanej krzywdy, odrzucenia i osamotnienia. U dzieci poczucie to może prowadzić do choroby sieroczej, zaś u osób dorosłych do depresji, tendencji do izolowania się od ludzi, zachowań autoagresywnych itp. Osoby takie wymagają rzecz jasna zaspokojenia potrzeby bytowych (zwykle znalezienia miejsca w placówce opiekuńczej), ponadto jednak niezbędne jest udzielenie fachowej pomocy psychologicznej.

Praca socjalna nie jest jedyną formą pomocy społecznej dla osób bezrobotnych. W większych miastach w Miejskich Ośrodkach Pomocy Społecznej funkcjonują zwykle odrębne referaty do spraw pomocy bezdomnym, do których obowiązków należy zapewnienie bezdomnym schronienia (schroniska, noclegownie), jednego ciepłego posiłku w ciągu dnia, odzieży, a w razie potrzeb także pokrycie kosztów przejazdu do miejsca stałego zameldowania (w formie biletów kredytowych).

Niektórym osobom, które znalazły się w sytuacji bezdomności nagle i nie z własnej winy, a z powodu trudnej sytuacji finansowej nie są w stanie poradzić sobie o własnych siłach, pomoc społeczna powinna zapewnić stałe schronienie. Chodzi tu przede wszystkim o samotne matki z dziećmi, dla których miejsce w schronisku dla bezdomnych nie jest wystarczającym rozwiązaniem. Rola pracownika socjalnego sprowadza się w takim przypadku do wyszukania miejsca w schronisku noclegowni lub innej instytucji opiekuńczej działającej na danym terenie (co jednak w polskich warunkach nie zawsze jest możliwe). Decyzja o podjęciu działań pomocowych powinna zostać podjęta niezwłocznie, tzn. już na pierwszym spotkaniu z podopiecznym.

Jednym z zadań pracownika socjalnego jest przygotowanie planu wychodzenia z bezdomności. Plan taki powinien obejmować kilka etapów. Etap pierwszy polega na nawiązaniu relacji z podopiecznym, poznaniu jego indywidualnej sytuacji, ocenie mocnych i słabych stron itd. Następnie pracownik socjalny podejmuje działania w celu polegające na aktywizowaniu osoby bezrobotnej, motywowaniu jej do pracy nad wyjściem z bezdomności i wzmacnianiu wiary we własne siły. Ponadto pracownik socjalny może udzielić podopiecznemu wsparcia w poszukiwaniu zatrudnienia (doradztwa). Etap kolejny rozpoczyna się w momencie, gdy podopieczny posiadaj już własne źródło dochodu oraz zajmuje lokal utrzymywany częściowo dzięki zasiłkom z Ośrodka Pomocy Społecznej. Utrzymana zostaje ścisła współpraca podopiecznego z pracownikiem socjalnym. Ostatni etap zostaje osiągnięty wówczas, kiedy podopieczny jest zdolny do samodzielnego funkcjonowania. Relacja z pracownikiem socjalnym nie zostaje zerwana, jednak rola pracownika zostaje zredukowana do funkcji doradczej.

Praca socjalna skierowana jest w pierwszym rzędzie do tych bezdomnych, którzy aktywnie poszukują pomocy i nie unikają kontaktu z pracownikami socjalnymi. Praca socjalna z bezrobotnymi nie może jednak ograniczać się wyłącznie do osób, które same zgłaszają się do ośrodków pomocy społecznej. Wielu bezrobotnych nie zna przysługujących im praw i możliwości uzyskania wsparcia, bądź też nie potrafi przezwyciężyć niechęci związanej z koniecznością proszenia o pomoc. Niechęć ta często wynika z kolei bądź z negatywnych doświadczeń w kontaktach z instytucjami państwowymi, bądź w błędnego wyobrażenia o sposobie funkcjonowania tych instytucji.

Praca z osobami bezdomnymi różni się od innych form pracy socjalnej przede wszystkim z tego względu, że bezrobotni nie mają stałego miejsca zamieszkania, co znacząco utrudnia kontakt z nimi. Chcąc więc dotrzeć także do bezdomnych, którzy nie poszukują aktywnie pomocy, pracownicy socjalni muszą sami podjąć pewne działania. Chodzi to przede wszystkim o tzw. *streetworking*, formę pracy socjalnej w Polsce stosunkowo nową i wciąż jeszcze rzadko stosowaną przez pracowników socjalnych. Jej celem jest z jednej strony proponowanie instytucjonalnej pomocy osobom bezrobotnym, z drugiej zaś stałe monitorowanie i diagnozowanie problemów społecznych występujących na danym obszarze. *Streetworking* nie ogranicza się zresztą jedynie do grupy bezrobotnych, bowiem ta forma pracy socjalnej jest skierowana do wszystkich grup, dla których głównym miejscem funkcjonowania pozostaje ulica, a więc np. młodzieży z rodzin patologicznych czy osób prostytuujących się.

Stosując *streetworking* w pracy socjalnej, należy stosować się do kilku podstawowych reguł. Pracę w formie *streetworkingu* należy rozpocząć do obserwacji miejsc, w których przebywają bezdomni, oraz obserwacji samych bezdomnych. Pracownik socjalny rozpoczynający pracę na ulicy jest początkowo osoba anonimową, dlatego ważne jest nawiązanie bezpośrednich, osobistych relacji z bezdomnymi. Relacje te są istotne w szczególności w pracy z osobami, które nie dostrzegają potrzeby zmiany swojego dotychczasowego trybu życia, nie chcą się leczyć z uzależnień lub też obawiają się utraty źródła utrzymania z żebractwa.

Pracownicy socjalni mogą przyczyniać się do rozwiązywania problemów różnych rodzajów grup ludzkich, poczynając od grup o charakterze terapeutycznym, tworzonych często przez samych pracowników, a na społecznościach lokalnych

kończąc. Zasady pracy z grupą zostały omówione w rozdziale poświęconym metodom pracy socjalnej, tutaj więc skupimy się przede wszystkim na omówieniu praktycznego wymiaru oddziaływania pracowników socjalnych w wymiarze grupowym.

Jednym z celów pracy socjalnej jest przeciwdziałanie dyskryminacji społecznej. Dyskryminacji takiej podlegają zarówno jednostki, jak i grupy społeczne wyróżniające się pod jakimś względem w danym społeczeństwie. Oczywiście nie każda mniejszość (etniczna, religijna, językowa itd.) podlega dyskryminacji, a więc sam fakt, iż dana grupa różni się pod jakimś względem od swego otoczenia nie jest jeszcze przesłanką pozwalającą stwierdzić, że podlega ona dyskryminującemu traktowaniu. Wśród kilkunastu grup narodowościowych zamieszkałych na terytorium Polski, dyskryminacji doświadczają najczęściej Romowie, nie doświadczają jej natomiast, jak się wydaje, takie grupy jak Łemkowie, Białorusini, Litwini, Niemcy czy Czesi. Warto też zdawać sobie sprawę, że dyskryminacja nie zawsze wiąże się z przynależnością do mniejszości. Przykładem grupy stanowiącej w społeczeństwie większość, a mimo to doświadczającej w wielu sytuacjach dyskryminującego traktowania są kobiety (np. statystycznie niższe zarobki). W szczególnie trudnej sytuacji są grupy podlegające dyskryminacji ze względu na cechy zewnętrzne, takie jak narodowość, kolor skóry, a nawet miejsce zamieszkania. Cech tych nie można ukryć, dlatego osoby te nie są zdolne do przeciwstawienia się dyskryminacji w codziennym funkcjonowaniu społecznym, co z kolei wpływa na wzmocnienie wzajemnych więzi pomiędzy członkami mniejszości i izolowania się względem grupy większościowej.

Pracownik socjalny powinien pamiętać, że walka z dyskryminacją nie może polegać na zniesieniu odmienności danej grupy i jej asymilacji, ponieważ w wielu przypadkach to właśnie niechęć do zasymilowania się i dążenie do utrzymania własnej tożsamości stanowi pierwotną przyczynę dyskryminacji. Oznacza to, że pracownik powinien znać cechy konstytuujące tożsamość danej mniejszości i okazywać akceptację dla odmienności jej członków.

Należy też zwrócić uwagę, że dyskryminacja nie jest równoznaczna ze społecznym wykluczeniem, choć w wielu wypadkach stanowi jedną z jego przyczyn. Jeżeli przejawem dyskryminacji wobec określonej grupy jest niechęć do zatrudniania jednostek należących do tej grupy, gorszy dostęp do edukacji, życia kulturalnego itd., wówczas bez wątplenia mówić możemy o wykluczeniu społecznym. W Polsce wykluczeniem społecznym dotknięta jest m. in. mniejszość romska. Osoby narodowości romskiej mają trudności w znalezieniu zatrudnienia, przez co ich poziom życia jest zwykle o znacząco gorsza w porównaniu z przeciętnym poziomem życia w Polsce. Ponadto dzieci romskie osiągają dużo gorsze wyniki w nauce, co w późniejszym okresie potęguje trudności w wejściu na rynek pracy.

W pracy z mniejszościami ważne jest rozróżnianie pomiędzy incydentalnymi przypadkami dyskryminacji (np. w formie czynnej agresji) od ogólnospołecznego negatywnego stosunku do grupy. Pojedyncze akty wrogości mogą mieć różne przyczyny nie zawsze związane z dominującym w grupie większościowej negatywnym stosunkiem do mniejszości. Należy ponadto odróżnić rzeczywisty poziom negatywnych emocji w obrębie grupy większościowej od subiektywnych odczuć poszczególnych członków mniejszości, które jedynie w części kształtują się pod wpływem osobistych doświadczeń.

Z dyskryminującym traktowaniem spotykają się wciąż pary homoseksualne. Wydaje się wprawdzie, że stosunek do związków homoseksualnych będzie się z czasem w Polsce zmieniał, to jednak problem ten jest w naszym kraju wciąż stosunkowo nowy i wielu pracowników socjalnych w kontaktach z parami homoseksualnymi musi stawić czoła także własnym uprzedzeniom. Można tutaj zadać pytanie, czy pracownicy socjalni pracujący z klientami powinni mieć podobne przekonania (np. nie negować moralnej dopuszczalności związków homoseksualnych z przyczyn religijnych) lub może nawet należy do danej mniejszości, by rozwiązywać problemy tej mniejszości. Na pytanie to trudno jednoznacznie odpowiedzieć, wydaje się jednak, że pracownik socjalny, podobnie jak osoby wykonujące niektóre inne zawody (np. lekarz) powinien mieć prawo uchylenia się od obowiązku pracy z osobami, których stylu życia lub pewnych czynów nie jest w stanie zaakceptować z istotnych względów moralnych.

Jednym z celów pracy ze społecznością lokalną jest mobilizowanie tej społeczności do zaangażowania w przeciwdziałanie ubóstwu i wykluczeniu. Należy tutaj podkreślić, iż określenie „praca ze społecznością lokalną” jest mylące, ponieważ w praktyce pracownicy socjalni nie pracują ze społecznościami jako takimi, lecz starają się rozwiązywać niektóre problemy dotyczących tych społeczności. W gruncie rzeczy każdy rodzaj socjalnej interwencji można uznać za pracę na rzecz społeczności lokalnej (lub społeczeństwa jako takiego), ponieważ podopieczni pracowników socjalnych również należą do członkami tych społeczności, a ich problemy przekładają się w mniej lub bardziej widoczny sposób na problemy całej wspólnoty.

Chcąc przekonać społeczności lokalne do świadczeń na rzecz potrzebujących, warto w pierwszym rzędzie przedstawić powody, dla których uważa się, że pewne kategorie osób potrzebują szczególnej pomocy ze strony społeczności. Pracownik nie może również przedstawiać swoich podopiecznych w sposób zniechęcający, a więc np. jako uciążliwy problem samej wspólnoty, który może ona złagodzić, przekazując pewne dobra na pomoc dla nich. Kluczowe jest przekonanie społeczności, że pewne świadczenia na rzecz jej najsłabszych członków są nie tylko moralną powinnością, lecz ponadto leżą w interesie wszystkich.

Niestety należy tu zauważyć, że w Polsce od wielu lat realizowany jest model opieki społecznej, który nie promuje zaangażowania społeczności lokalnych w działania na rzecz poprawy jakości życia osób najuboższych. Jednym z głównych założeń tego modelu jest teza, zgodnie z którą głównym źródłem wsparcia dla osób najuboższych jest rodzina oraz wolny rynek. Niewielka ilość oddolnych, lokalnych inicjatyw zmierzających do poprawy losu najsłabszych członków lokalnych społeczności jest też zapewne w pewnym stopniu rezultatem autorytarnej mentalności polskiego społeczeństwa. Polacy postrzegają społeczeństwo jako strukturę zhierarchizowaną, w której istnienie „marginesu społecznego” jest zjawiskiem naturalnym, wynikającym z istoty tejże właśnie społecznej hierarchii. Praca nad zmianą tej mentalności jest zadaniem na długie lata i nie jest ona celem jedynie pracowników socjalnych. Mimo powtarzanego przy różnych oficjalnych okazjach hasła solidarności społecznej Polacy na poziomie lokalnym wciąż nie są społeczeństwem ludzi solidarnych.

LITERATURA

- [1]Rajkiewicz, A.: Polityka społeczna: materiały do studiowania. Katowice: Wydawnictwo Naukowe Śląsk 1998.
- [2]Marynowicz-Hetka, E., Carre, O.: Bezrobocie i praca socjalna w Polsce i we Francji. Instytucjonalizacja. Katowice: Wydawnictwo Naukowe Śląsk 2002.
- [3] Grotowska, J., Faliszek, K.: Ekskluzja i inkluzja społeczna: diagnoza - uwarunkowania - kierunki działań. Toruń: Akapit 2005.
- [4] Landes, D.S.: Bogactwo i nędza narodów: dlaczego jedni są bogaci, a inni tak ubodzy. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA 2005.
- [5]Murray, C.: Underclass: The Crisis Deepens. London: Institute of Economic Affairs in association with The Sunday Times 1994.
- [6] Kozłowski, P.: Zatrudnieni – bezrobotni – wykluczeni. In: Nowa Szkoła 2001.c 119. 55.
- [7] Debris, R.: Doświadczenie codzienności: poczucie jakości życia, swoboda działania, odpowiedzialność, wartości osób bezrobotnych. Częstochowa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2000.
- [8] Szyłko-Skoczny, M.: Polityka społeczna wobec bezrobocia w Trzeciej Rzeczypospolitej. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR 2004.
- [9] Reszke, I.: Wobec bezrobocia: opinie, stereotypy. Katowice: Wydawnictwo Naukowe Śląsk 1999.
- [10]Pytko, L.: Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne. Warszawa: Wydawnictwo APS 2000.
- [11] Bielecka, E.: Streetworking: teoria i praktyka. Warszawa: „Pedagogium” Wyższa Szkoła Pedagogiki Resocjalizacyjnej 2005.

Článok recenzoval:
Ing. Jozef Ristvej PhD.

